TYGODNIK BBN

Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem

Nr 32, 6 - 12 maja 2011 r.

Spotkanie grupy kontaktowej do spraw Libii

UE i USA nałożyły sankcje na Syrię

Stosunki amerykańsko-pakistańskie po śmierci Osamy bin Ladena

Rozszerzenie kompetencji Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

Projekt budżetu obronnego na 2012 r.

Sojusznicze ćwiczenie „Allied Reach 2011"

Nowe propozycje rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa imprez masowych przed EURO 2012

Raport NIK dotyczący funkcjonowania straży gminnych i miejskich

Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących usuwania skutków powodzi

Stanowisko komisji sejmowych w sprawie utworzenia Akademii Lotniczej w Dęblinie

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

Spotkanie grupy kontaktowej do spraw Libii

5 maja 2011 r. w Rzymie odbyło się spotkanie międzynarodowej grupy kontaktowej do spraw Libii[1]. W dokumencie końcowym członkowie grupy opowiedzieli się za oskarżeniem reżimu Muammara Kaddafiego o zbrodnie przeciwko ludzkości[2]. Podczas spotkania uzgodniono tymczasowy mechanizm finansowania powstańczej Narodowej Rady Libijskiej, na który mają złożyć się środki dobrowolnie przekazywane przez kraje sprzyjające demokratyzacji Libii. Uczestniczący w spotkaniu polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski nie wykluczył, że Polska również znajdzie środki na ten cel. Możliwe, że w przyszłości fundusz zostanie także zasilony z zamrożonych kont reżimu M. Kaddafiego[3].

11 maja br. R. Sikorski, jako pierwszy polityk zachodni tej rangi i pierwszy przedstawiciel grupy kontaktowej, złożył niespodziewaną wizytę w stolicy libijskiego powstania – Bengazi. Minister wyraził poparcie dla Narodowej Rady Libijskiej oraz przekazał wsparcie humanitarne. Wizyta Radosława Sikorskiego była uzgodniona z wysoką przedstawiciel UE Catherine Ashton oraz partnerami z NATO[4].

Odsunięcie Muammara Kaddafiego od władzy pozostaje głównym celem politycznym społeczności międzynarodowej zaangażowanej w stabilizację Libii. Brakuje natomiast porozumienia w kwestii sposobów osiągnięcia tego celu. Tymczasem sytuacja wojskowa w Libii zmienia się na korzyść reżimu w Trypolisie. Obecny poziom („no-fly zone plus") i formuła zaangażowania społeczności międzynarodowej w Libii (operacja NATO) nie rokuje nadziei na przełom. Z kolei operacja lądowa przeciwko M. Kaddafiemu narzucałaby powrót do formuły koalicji chętnych. W NATO nie uda się bowiem osiągnąć zgody na przekroczenie mandatu ONZ. Inna opcja to umowa polityczna z obecnym reżimem, w której usunięcie M. Kaddafiego wiązałoby się z udzieleniem gwarancji jemu i jego rodzinie oraz z formą zapewnienia dalszego udziału w sprawowaniu władzy grupom popierającym dotychczasowego dyktatora.

Spełnienie materialnych oczekiwań władz z Bengazi wymagać będzie od członków grupy kontaktowej radykalnego zwiększenia pomocy finansowej i technicznej. ***W przypadku Polski oznaczałoby to wyasygnowanie wielokrotności dotychczas deklarowanych środków i przyjęcie współodpowiedzialności za dozbrojenie oddziałów podległych Bengazi.*** *Co gorsza, nawet takie działania nie gwarantują, że libijska rebelia utrzyma się pod naporem sił rządowych.*

Wizyta R. Sikorskiego w Bengazi wzmacnia pozycję Polski, szczególnie w obliczu zbliżającej się polskiej prezydencji w UE.

UE i USA nałożyły sankcje na Syrię

Od połowy marca 2011 r. trwają masowe protesty w Syrii. Syryjskie władze podjęły decyzję o pacyfikacji demonstracji przy użyciu armii i sił bezpieczeństwa, w wyniku której zginęło ponad 600 osób. W odpowiedzi na stosowanie przemocy wobec ludności cywilnej 29 kwietnia br. Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na Syrię. USA zamroziły aktywa Mahera Assada (brata prezydenta Baszara Assada), dyrektora syryjskiego wywiadu Alego Mamluka oraz Atifa Nadżiba (kuzyna prezydenta i polityka z prowincji Daraa). Sankcje objęły także syryjski wywiad oraz irańskie Siły al-Kuds, dostarczające materialnego wsparcia syryjskim służbom wywiadowczym podczas tłumienia protestów[5]. W ślad za USA 9 maja 2011 r. sankcje na Syrię nałożyła UE. Objęły one eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zamrożenie aktywów finansowych oraz zakaz wjazdu na teren UE 13 osób związanych z reżimem[6].

USA uznają Syrię za państwo wspierające terroryzm i już w 2004 r. nałożyły na reżim w Damaszku serię sankcji. Objęły one zakaz eksportu towarów składających się w co najmniej 10 proc. z części amerykańskich, embargo na broń oraz zakaz współpracy z Handlowym Bankiem Syrii (2006 r.). Sankcje nałożone 29 kwietnia br. mają zatem wymiar symboliczny, gdyż USA posiadają mało realnych środków wywierania wpływu na reżim syryjski.

Unia Europejska jest głównym partnerem handlowym Syrii. Do 2013 r. Bruksela planowała przekazać Damaszkowi pomoc rozwojową w wysokości 130 mln euro. Ponadto Europejski Bank Inwestycyjny udzielił Syrii kredytów w wysokości 1,3 mld euro na programy inwestycyjne i modernizacyjne (druga najwyższa linia kredytowa po Egipcie). ***UE, w porównaniu z USA, ma zatem większe możliwości wywierania nacisku na władze syryjskie. Wprowadzone 9 maja br. sankcje pozostawiają UE pole manewru. Ich struktura (podobnie jak w przypadku decyzji USA) wskazuje, że Zachód nadzieję na stabilizację kryzysu syryjskiego wiąże z podziałem wewnątrz władz w Damaszku. Sankcje pokazują także, że Unia nie chce pogorszyć trudnej sytuacji ekonomicznej społeczeństwa syryjskiego****, bowiem nie jest pewna następstw potencjalnego upadku reżimu Baszara Assada.*

Sankcje społeczności międzynarodowej pogłębiają izolację reżimu damasceńskiego, niemniej Syria może wciąż liczyć na wsparcie ze strony Iranu i libańskiego Hezbollahu.

Stosunki amerykańsko-pakistańskie po śmierci Osamy bin Ladena

Po likwidacji Osamy bin Ladena przez amerykańskie jednostki specjalne na terytorium Pakistanu Islamabad zdecydował m.in. o redukcji amerykańskiego personelu wojskowego w kraju do „absolutnego minimum" i zagroził rewizją zasad współpracy wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi, jeśli podobne operacje się powtórzą[7]. Tymczasem prezydent USA Barack Obama poinformował, że pakistańskie i amerykańskie władze przeprowadzą śledztwo w sprawie wsparcia, jakie bin Laden mógł dostać w Pakistanie[8].

Ujawnione przez USA informacje na temat miejsca i warunków, w jakich przebywał lider Al-Kaidy, oraz okoliczności jego wyeliminowania każą podejrzewać, że przynajmniej część

pakistańskiego establishmentu wojskowego i politycznego mogła wiedzieć, kto ukrywa się w ufortyfikowanej willi w Abbottabad, *położonej niedaleko głównej akademii wojskowej Pakistanu. Niezależnie od tego, jak szeroki był ewentualny zakres wiedzy i aktywnego wsparcia dla bin Ladena ze strony pakistańskich struktur państwowych, kwestia ta rzuciła poważny cień na relacje między Stanami Zjednoczonymi a Pakistanem. Sytuację komplikuje w tym względzie fakt, że kryzys wywołany amerykańską akcją w Abbottabad nastąpił w momencie największego od dwóch dekad ochłodzenia stosunków między Waszyngtonem a Islamabadem.*

Pakistan, jako formalny sojusznik USA w wojnie z islamskim ekstremizmem, znalazł się obecnie w niekorzystnym położeniu. ***Niewątpliwie USA zyskały obecnie poważne argumenty i środki nacisku w dotychczasowych jałowych rozmowach z Pakistanem dotyczących m.in. współpracy w zwalczaniu islamskiego terroryzmu i kwestii afgańskiej.***

Pomimo obustronnego spadku zaufania i zaostrzenia retoryki nie należy się spodziewać drastycznego zaostrzenia stosunków amerykańsko-pakistańskich czy zerwania kontaktów. Pakistan, w tym zwłaszcza jego struktury militarne, czerpie wymierne korzyści z finansowego i materiałowego wsparcia ze strony USA i nie zdecyduje się zapewne na szeroką polityczną konfrontację ze Stanami Zjednoczonymi. Z drugiej strony, dla Amerykanów ***Pakistan jest ważnym strategicznym sojusznikiem w regionie Azji Południowej, stanowiąc istotny element w amerykańskim zaangażowaniu w Afganistanie. USA, zwiększając presję na Pakistan, nie zaryzykują więc przekroczenia „czerwonej linii", wyznaczanej z jednej strony przez wymogi zachowania kruchej stabilności wewnętrznej Pakistanu, a z drugiej, przez ich interesy w całym regionie, w tym zwłaszcza Afganistanie.***

Rozszerzenie kompetencji Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

6 maja 2011 r. prezydent Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew zatwierdził dekret nr 590 „Zagadnienia Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej". Dokument, który wszedł w życie z dniem podpisania, rozszerza kompetencje sekretarza Rady Bezpieczeństwa i samej Rady w sferze obronności[9]. Oryginalnie Rada Bezpieczeństwa jest konstytucyjnym ciałem doradczym przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej. Powstała na mocy dekretu Borysa Jelcyna z 1992 r. W jej skład wchodzą najwyżsi urzędnicy państwa: Prezydent jako przewodniczący Rady, premier, minister spraw zagranicznych oraz szefowie strategicznych resortów i służb specjalnych. Zadaniem Rady jest przedkładanie głowie państwa projektów dokumentów z zakresu doktryny i propozycji rozwiązań w sferze szeroko pojętego bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Rada dysponuje własnym aparatem analitycznym i organizacyjnym, na czele którego stoi obecnie Nikołaj Patruszew, pełniący równocześnie funkcję sekretarza Rady Bezpieczeństwa.

Omawiany dekret ustanawia nowy porządek funkcjonowania i zakres kompetencji Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, w tym posiedzeń ogólnych, narad operacyjnych, Aparatu Rady Bezpieczeństwa oraz kilku stałych komisji Rady. Do najistotniejszych zmian należy wzmocnienie pozycji sekretarza

i samej Rady w sferze obronności. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa będzie bowiem od tej pory „kontrolował funkcjonowanie sił zbrojnych Rosji, innych wojsk, formacji wojskowych i organów, w tym przy udziale państwowych instytucji kontrolnych i nadzoru". Ponadto Rada ma organizować kontrolę nad wydatkowaniem środków budżetowych na cele związane z obroną, bezpieczeństwem i zapewnieniem porządku. Rada Bezpieczeństwa zyskała także prawo proponowania Prezydentowi specjalnych rozwiązań gospodarczych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa narodowego.

Dotychczas sekretarz mógł jedynie kontrolować wykonanie decyzji Rady. Do kompetencji tej ostatniej dekret nr 590 włączył kontrolę nad realizacją polityki państwowej w obszarze bezpieczeństwa narodowego. Wcześniej Rada Bezpieczeństwa odpowiadała jedynie za „opracowanie głównych kierunków strategii rozwoju państwa, zapewnienia bezpieczeństwa narodowego".

Uwagę komentatorów przykuło wprowadzenie zapisu o kontroli wydatków resortu obrony. Wychodzi on naprzeciw obawom o nadużycia finansowe w armii. Są one traktowane jako największe wyzwanie dla trwającej reformy sił zbrojnych, w tym ogłoszonego w grudniu 2010 r. planu modernizacji uzbrojenia do 2020 r., opiewającego na sumę ok. 600 mld dolarów. Nowe uprawnienia Rady Bezpieczeństwa mogą stać się źródłem sporów kompetencyjnych między ośrodkiem prezydenckim i ministerstwem obrony po wyborach parlamentarnych (grudzień 2011 r.) i prezydenckich (marzec 2012 r.), jeśli dojdzie do zmian personalnych w obu instytucjach lub jednej z nich. Obecnie jednak nic nie wskazuje, by minister obrony Anatolij Sierdiukow mógł utracić poparcie premiera Władimira Putina i prezydenta Dmitrija Miedwiediewa.

2. BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE

Projekt budżetu obronnego na 2012 r.

Zgodnie z projektem przyszłorocznego budżetu przyjętym przez Radę Ministrów 5 maja br., w 2012 r. środki budżetowe przeznaczone na obronność wyniosą 29,3 mld zł. To ponad 2 mld zł więcej niż rok wcześniej. Wydatki majątkowe będą stanowiły 26,3 proc. budżetu obronnego. Jak poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej, „[n]a wydatki majątkowe, czyli szeroko rozumianą modernizację wojska - zakup i remonty sprzętu oraz uzbrojenia, a także inwestycje infrastrukturalne - w przyszłym roku zapisano aż 7 mld 701 mln 605 tys. zł. W porównaniu z 2011 r. jest to wzrost o prawie 1 mld 65 mln zł". Wśród priorytetów wskazano: zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego realizowane w ramach programów operacyjnych, remonty uzbrojenia i sprzętu wojskowego, szkolenie wojsk, inwestycje budowlane oraz remonty infrastruktury[10].

W projekcie budżetu na 2012 r. utrzymana została ustawowa zasada przeznaczania 1,95 proc. PKB roku poprzedniego na obronność. *Warto podkreślić zaplanowany w projekcie wzrost nakładów na wydatki majątkowe, w tym na modernizację techniczną Sił Zbrojnych RP. Ponad 50 proc. kwoty zwiększającej budżet obronny zostanie przeznaczona na ten cel. Taki przyrost wydatków majątkowych jest zgodny z oczekiwaniem prezydenta*

Bronisława Komorowskiego, który na dorocznej odprawie kadry kierowniczej MON i Sił Zbrojnych RP wskazywał na konieczność dalszej modernizacji technicznej sił zbrojnych i zwiększanie poziomu wydatków w budżecie obronnym na ten cel do poziomu 25-30 proc. Zapowiedź skierowania tych środków na wydatki majątkowe przy odpowiednim zaplanowaniu ich spożytkowania na perspektywiczne programy modernizacyjne pozwoli w sposób realny wzmocnić potencjał obronny państwa. ***Projektowany budżet państwa nie przewiduje jednak zwiększenia wskaźnika wielokrotności kwoty bazowej dla żołnierzy zawodowych. Taki stan może w dłuższej perspektywie wywoływać narastające niezadowolenie żołnierzy, a także spowodować spadek liczby chętnych do wstąpienia do wojska.***

Sojusznicze ćwiczenie „Allied Reach 2011"

9-11 maja 2011 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyło się natowskie ćwiczenie studyjno-seminaryjne „Allied Reach 2011", którego kierownikiem organizacyjnym był adm. James Stavridis, naczelny dowódca NATO do spraw operacji. Tegoroczne seminarium pt. „Szczyt w Lizbonie: implikacje wojskowe i działania na przyszłość" przygotowało Sojusznicze Dowództwo Operacyjne – Allied Command Operations (ACO) w bezpośredniej współpracy z Sojuszniczym Dowództwem Transformacji – Allied Command Transformation (ACT). Dyskusje w ramach seminarium dotyczyły problematyki struktur i potencjału NATO, wzajemnej współpracy i reakcji na sytuacje kryzysowe oraz obrony przeciwrakietowej i zagrożeń cybernetycznych.

9 maja 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski spotkał się z najważniejszymi dowódcami strategicznymi Sojuszu Północnoatlantyckiego którzy brali udział w tym ćwiczeniu: admirałem Giampaolo Di Paola – przewodniczącym Komitetu Wojskowego NATO, admirałem Jamesem Stavridisem – naczelnym dowódcą NATO do spraw operacji oraz generałem Stéphanem Abrialem – naczelnym dowódcą NATO do spraw transformacji.

Koncepcja Strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez prezydentów i szefów rządów podczas szczytu NATO w Lizbonie w listopadzie 2010 r., wytyczyła nowe kierunki rozwoju NATO. Jednocześnie nałożyła na struktury wojskowe Sojuszu zadanie ich implementacji w wymiarze militarnym. Przeprowadzenie w Akademii Obrony Narodowej ćwiczenia „Allied Reach 2011" służyć miało przedyskutowaniu sposobów realizacji przyjętej strategii, a także ułatwić wojskowym władzom Sojuszu i poszczególnym członkom NATO odpowiednie jej uwzględnienie w dalszych działaniach.

Przeprowadzenie tej dyskusji w Polsce jest istotne w kontekście stałych zabiegów Polski o odpowiednie eksponowanie funkcji obronnych Sojuszu w jego strategii działania. Służyło temu spotkanie prezydenta Bronisława Komorowskiego z najważniejszymi dowódcami NATO, w trakcie którego prezydent wskazywał na polskie zainteresowanie urzeczywistnieniem gwarancji obronnych Sojuszu poprzez realizację konkretnych zadań: ćwiczeń wojskowych opartych na scenariuszach związanych z art. 5 traktatu waszyngtońskiego, aktualizację planów ewentualnościowych i równomierne rozmieszczanie infrastruktury, a także inwestycji w ramach sojuszniczego programu NSIP (Program inwestycji NATO w dziedzinie bezpieczeństwa).

3. BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

Nowe propozycje rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa imprez masowych przed EURO 2012

9 maja br. prokurator generalny zapowiedział uzupełnienie przepisów regulujących kwestie bezpieczeństwa imprez masowych o nowe zapisy, przede wszystkim dotyczące masowych imprez sportowych. Nowe propozycje to: wprowadzenie kar za zasłanianie twarzy przez widzów podczas imprez sportowych; rozszerzenie odpowiedzialności organizatorów takich imprez i ich służb porządkowych za wpuszczenie na obiekty osób objętych tzw. zakazami stadionowymi; wprowadzenie możliwości orzekania dożywotniego zakazu wstępu na masowe imprezy sportowe wobec osób dopuszczających się naruszeń bezpieczeństwa i porządku publicznego w trakcie takich wydarzeń w warunkach recydywy. Wspomniane propozycje, zdaniem ministra sprawiedliwości, mogłyby się znaleźć w projekcie ustawy specjalnej dotyczącej bezpieczeństwa podczas Euro 2012, nad którym trwają właśnie prace[11].

Ostatnie wydarzenia związane z zamieszkami z udziałem kibiców na stadionie w Bydgoszczy po finale piłkarskiego Pucharu Polski muszą budzić niepokój w kontekście przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012. ***Jest to oczywiście problem związany przede wszystkim z kwestiami bezpieczeństwa, choć stanowi też uszczerbek na wizerunku Polski****, tym bardziej że finał odbywał się w obecności delegatów UEFA - Europejskiej Unii Piłkarskiej.*

Odrębne regulacje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa imprez masowych, oparte m.in. na rozwiązaniach Rady Europy, UE oraz niektórych państw, funkcjonują w Polsce już od 1997 r. W tym czasie podlegały one wielokrotnym uzupełnieniom i modyfikacjom, łącznie z wejściem w życie nowej ustawy w 2009 r. (która także już była nowelizowana). *Liczne zmiany pokazują, że rozwiązanie problemu chuligaństwa stadionowego nie jest sprawą łatwą. Wymagane jest precyzyjne zdefiniowanie pojęć i inkryminowanych czynów, tak aby poza obszarem karalności nie pozostawić niepożądanych czy niebezpiecznych zachowań.* ***Tak może być np. z propozycją karania zasłaniania czy maskowania twarzy podczas imprez sportowych, przedstawioną przez prokuratora generalnego. Obecne regulacje posługują się sformułowaniem użycia elementu odzieży lub przedmiotu do zakrycia twarzy celem uniemożliwienia lub utrudnienia rozpoznania osoby w związku z niektórymi czynami godzącymi w spokojny przebieg imprez. Można zastanawiać się nad karaniem na wzór brytyjski wielu innych czynów, np. stosowaniem przez kibiców olbrzymich flag zasłaniających całe sektory trybun, tzw. sektorówek, pod osłoną których może dochodzić do niebezpiecznych zachowań. Ważne jednak, żeby wprowadzane regulacje nie budziły wątpliwości interpretacyjnych oraz znajdowały umocowanie w ustawodawstwie. Trzeba też skuteczniej stosować już istniejące narzędzia.***

Raport NIK dotyczący funkcjonowania straży gminnych i miejskich

Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła wyniki kontroli funkcjonowania straży gminnych i miejskich od 1 stycznia 2008 r. do 30 czerwca 2010 r. na terenie 8 województw w kraju. Ogólna ocena działań straży na rzecz ochrony porządku publicznego i realizacji postępowań mandatowych jest pozytywna, jednak ujawniono szereg negatywnych zjawisk w funkcjonowaniu tej służby. Wskazano na nadmierną koncentrację strażników na wykroczeniach przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w komunikacji (w 22 kontrolowanych jednostkach wzrost ten wyniósł 193,4 proc.). W tym samym okresie liczba wykroczeń ujawnionych w pozostałych istotnych dziedzinach ochrony porządku publicznego wzrosła tylko o 1,8 proc.

Brak właściwego nadzoru ze strony prezydentów i burmistrzów nad działaniami straży oraz niewłaściwe zlecanie zadań, przypisanych innym podmiotom gospodarczym a wykraczających poza ustawowe zadania straży, to kolejne nieprawidłowości ujawnione w raporcie. Zastrzeżenia dotyczą również procedur ochrony danych osobowych osób, które popełniły wykroczenia[12].

Przytoczone w raporcie negatywne zjawiska w funkcjonowaniu straży są wynikiem braku precyzyjnych przepisów wykonawczych do ustawy o straży z 29 sierpnia 1997 r., określających wzory dokumentacji stosowanej w działalności straży oraz precyzujących środki nadzoru sprawowanego przez burmistrzów i komendantów wojewódzkich policji *(takich jak częstotliwość lub forma kontroli). Atutem raportu NIK jest to, że zawiera on szereg konkretnych zaleceń i rekomendacji dla skontrolowanych jednostek straży oraz nadzorujących je burmistrzów i prezydentów, które są wdrażane i realizowane na bieżąco.*

Należy zauważyć, że – poza wykazanymi nieprawidłowościami – działania straży oceniane zostały w raporcie pozytywnie, gdyż wpisują się we współpracę z policją oraz współpracę w ramach lokalnych inicjatyw samorządowych w zakresie zwalczania różnych patologii społecznych. Straż miejska, obok policji i straży pożarnej, jest formacją najbardziej obecną i najczęściej zauważaną przez obywateli w życiu codziennym. Jest ona utożsamiana z porządkiem i bezpieczeństwem w państwie.

Zawarcie takich pozytywnie wniosków w raporcie z przeprowadzonej przez NIK kontroli ma bezpośredni wpływ na poprawę postrzegania przez opinię publiczną jakości funkcjonowania tej służby.

Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących usuwania skutków powodzi

5 maja br. rząd przyjął projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących usuwania skutków powodzi[13]. Projekt przygotowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ustawa ma zastąpić uchwalane dotychczas doraźnie akty prawne służące usuwaniu skutków powodzi, wydawane już po wystąpieniu tego typu klęski żywiołowej.

Projekt obejmuje m.in. bezzwrotny zasiłek celowy dla osób fizycznych, niezależnie od dochodów. Wprowadza jednocześnie mechanizmy mające chronić przedsiębiorców – mogą zostać objęci ulgą na spłatę zobowiązań podatkowych oraz ubiegać się o pożyczkę na usunięcie szkód będących następstwem powodzi.

Przyjęcie projektu ustawy jest krokiem w dobrym kierunku. Wejście ustawy w życie będzie oznaczało stworzenie stałego mechanizmu prawnego, uruchamianego automatycznie w przypadku ewentualnego zaistnienia zdarzenia o charakterze powodziowym. *Jednym z najważniejszych rozwiązań projektu jest, obwarowany pewnymi warunkami, obowiązek Rady Ministrów wydawania rozporządzenia zawierającego wykaz gmin i miejscowości dotkniętych powodzią lub innymi klęskami, w których na okres 12 miesięcy obowiązywać będą przepisy dotyczące usuwania skutków powodzi. Powinno to znacznie uprościć i przyspieszyć kierowanie pomocy państwa do poszkodowanych. Niemniej zgodnie z projektem, rozporządzenie to ma być wydawane w przypadku wystąpienia powodzi „o rozmiarach powodujących konieczność zastosowania szczególnych rozwiązań przewidzianych w ustawie", gdy działania podejmowane przez administrację publiczną w zwykłym trybie okażą się niewystarczające.*

Pewne kontrowersje wzbudza przewidziana w projekcie likwidacja od 1 stycznia 2012 r. Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz 7 zarządów regionalnych. *W ich miejsce miałoby powstać 16 zarządów wojewódzkich. Nad całością czuwałby powoływany przez prezesa Rady Ministrów krajowy koordynator gospodarki wodnej.* ***Może to wpłynąć niekorzystnie na realizację zadań związanych z zarządzaniem kryzysowym w kontekście monitorowania stanów największych rzek i ich dorzeczy,*** *bowiem funkcje regionalnych zarządów przejąć mają zarządy wojewódzkie, które z uwagi na terytorialny zakres kompetencji będą monitorować rzeki jedynie na „swoim" odcinku.*

4. LEGISLACJA W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Stanowisko komisji sejmowych w sprawie utworzenia Akademii Lotniczej w Dęblinie

11 maja br. w Sejmie odbyło się wspólne posiedzenie sejmowych komisji: obrony narodowej oraz edukacji, nauki i młodzieży. Jednym z punktów posiedzenia było przeanalizowanie wniosku prezydenta Bronisława Komorowskiego o ponowne rozpatrzenie przez Sejm ustawy z 25 lutego 2011 r. o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie. Obszerne uzasadnienie do wniosku prezydenta przedstawił szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, minister Stanisław Koziej. W swoim wystąpieniu zwrócił on szczególną uwagę na potrzebę systemowej konsolidacji obecnie nazbyt rozproszonego szkolnictwa wojskowego, w którym studenci wojskowi stanowią zaledwie 10 proc. wszystkich studiujących. Potencjał dydaktyczny szkolnictwa wojskowego jest wykorzystywany jedynie w ok. 25 proc. bezpośrednio na potrzeby Sił Zbrojnych RP. Zdaniem szefa BBN, utworzenie Akademii Lotniczej będzie rozdrabniało system szkolnictwa ze wszystkimi tego ujemnymi konsekwencjami[14].

W głosowaniu połączone komisje zdecydowały o zarekomendowaniu Sejmowi ponownego przegłosowania omawianej ustawy, czyli właściwie odrzucenia wniosku prezydenta.

Uwzględniając fakt, że wystąpienia posłów – poza nielicznymi wyjątkami – przybrały w istocie charakter oświadczeń klubów poselskich, a w ich treści dominowały stwierdzenia o oczekiwaniach i nadziejach, jakie środowiska lokalne wiążą z utworzeniem w Dęblinie uczelni o statusie akademickim, wynik głosowania nie jest zaskoczeniem. W takiej formule bowiem brak jest z oczywistych względów miejsca na polemikę merytoryczną, pozwalającą rzeczowo skonfrontować wyrażone przez prezydenta racje generalne, wynikające z postrzegania tej kwestii przez pryzmat interesów całych sił zbrojnych czy szerzej - interesów bezpieczeństwa państwa, z interesami o charakterze partykularnym. ***Należy również zwrócić uwagę, że utworzenie akademii mogłoby poważnie obniżyć jakość przygotowania kadr oficerskich w wyniku marginalnego zainteresowania uczelni problematyką szkolenia wojskowego sensu stricto.***

5. NAJNOWSZE PUBLIKACJE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO DOSTĘPNE NA STRONIE BBN.GOV.PL:

Analiza BBN: "Projekt nowej strategii bezpieczeństwa narodowego Austrii"

Źródła:

[1] IAR z 5 maja 2011 r.
[2] PAP z 5 maja 2011 r.
[3] PAP z 5 maja 2011 r.
[4] Msz.gov.pl z 11 maja 2011 r.
[5] PAP z 7 maja 2011 r.
[6] Guardian z 9 maja 2011 r.
[7] PAP z 5 maja 2011 r.
[8] Reuters z 8 maja 2011 r.
[9] kremlin.ru z 6 maja 2011 r.
[10] PAP z 5 maja 2011 r.
[11] *Seremet: maskowanie twarzy przez kibiców powinno być karalne,* lex.pl z 9 maja 2011 r.
[12] nik.gov.pl z 5 maja 2011 r.
[13] *Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem występowaniu skutków powodzi i ich usuwaniem* z 1 marca 2011 r.
[14] *Sejmowe komisje o stanowisku Prezydenta RP do ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej*, bbn.gov.pl z 11 maja 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowują:
Departament Analiz Strategicznych
Departament Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi
Departament Prawno-Organizacyjny